

**Przemówienie Prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej bp. Jerzego Samca
podczas Ekumenicznego Spotkania Noworocznego
Warszawa, 15 stycznia 2019 r.**

**Eminencje, Ekscelencje,
Czcigodni Księża, Siostry i Bracia!**

W imieniu Kościołów zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej serdecznie witam wszystkich tu zgromadzonych na naszym ekumenicznym, noworocznym spotkaniu. Cieszę się i dziękuję, że zechcieliście Państwo przyjąć nasze zaproszenie.

Drogie siostry i bracia oraz drodzy goście!

Nie w taki sposób chciałem rozpocząć to dzisiejsze wystąpienie, ale wydarzenia z 13 i 14 stycznia nie pozwalają mi inaczej. Śmierć prezydenta Gdańska poruszyła wielu w naszym kraju i na świecie. Nie jest obojętną także dla nas. Przekroczona została kolejna nieprzekraczalna granica. Szybko do niej przywyknjemy i za chwilę nie będzie nas już tak bardzo szokowała.

Zdaję sobie sprawę, że może okazać się, że to chory umysłowo człowiek został mordercą. Jeżeli tak, to nikt nie jest tu winien. A jednak także chore umysły często czerpią inspiracje. Inspiracje, które wypływają z silnej mowy nienawiści i braku tolerancji dla inaczej myślących.

Czy zawiniliśmy w tej sytuacji? Czy po mojej stronie, naszej stronie leży wina? Tak, jest wiele przestrzeni, w której zawiniliśmy. Za mało kochamy ludzi i pokazujemy swoim życiem tę miłość. Za mało pokory w nas, ludziach Kościoła, jak niedawno pisał redaktor Jan Turnau.

Zbyt łatwo zgadzamy się na bezpardonowe atakowanie innych lub też często sami innych atakujemy. Zgadzamy się na to, aby w naszym kraju przygotowywano szubienice, na których wieszają zdjęcia przeciwników politycznych czy też wystawia „Akty zgonu”. Taki wystawiła 30 czerwca 2017 r. Młodzież Wszechpolska śp. prezydentowi Pawłowi Adamowiczowi i dziesięciu pozostałym politykom, którzy opowiedzieli się za przyjmowaniem uchodźców do naszego kraju.

Prezydent Gdańska złożył w tej sprawie doniesienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Śledztwo umorzono, bo prokuratura „uznała, iż akty nie zawierały gróźb i nawoływania do nienawiści, na które to elementy wskazywali przesłuchani w śledztwie prezydenci”.

Grożenie śmiercią czy symboliczne nawiązywanie do śmierci kogokolwiek, także tych, z których poglądami czy postawą się nie zgadzamy, jest niedopuszczalne. Niedopuszczalne jest też lekceważenie takich czynów, bo od chorych idei blisko do chorych czynów.

Osobom publicznym, duchownym, dyplomatom, naukowcom i politykom nie wolno używać takich obrazów i symboli. Nie wolno też zgadzać się na to aby ktokolwiek to czynił, zwłaszcza w przestrzeni publicznej. A prokuratorom, sędziom i politykom nie wolno twierdzić, że jest to czyn o małej szkodliwości społecznej, bo czyny takie pustoszą umysły ludzi.

To nasza wina, że głośno nie sprzeciwiamy się takim praktykom.

Do rangi symbolu urasta moment zadania pchnięcia nożem. Ugodzony został śp. Paweł Adamowicz, gdy wypowiedział niezwykle słowa – słowa dumy i radości z dobrego czynu: „Gdańsk jest szczodry, Gdańsk dzieli się dobrem, Gdańsk chce być miastem solidarności. Za to wszystko wam serdecznie dziękuję, bo na ulicach, placach Gdańska wrzucaliście pieniądze, byliście wolontariuszami. To jest cudowny czas dzielenia się dobrem. Jesteście kochani. Gdańsk jest najcudowniejszym miastem na świecie. Dziękuję wam!”.

Działo się to wszystko podczas akcji charytatywnej zbierania pieniędzy na zakup sprzętu ratującego życie. Nie musimy się zgadzać z poglądami czy zachowaniami twórców Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, ale nie możemy walczyć z czymś, co porusza serca milionów Polaków i nie tylko Polaków. Mogę zrozumieć, że ktoś ma inne spojrzenie na pomoc potrzebującym, przecież w naszym kraju jest wiele akcji charytatywnych, też ekumenicznych, ale nie możemy godzić się na walkę z mającymi inny światopogląd. Największą stratą byłoby, gdyby ta niezwykła akcja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy upadła.

Teraz proszę mi pozwolić na prywatne zdanie, które wypowiadam nie jako prezes Polskiej Rady Ekumenicznej, ale jako obywatel Polski. Jest mi bardzo trudno pogodzić się z tym, że moje państwo wycofało się ze wspierania tej akcji, wycofano służby mundurowe, media zaczęły przemilczać tą akcję – ale to moje prywatne zdanie.

Zamordowany na swojej stronie internetowej podkreślał wartość, jaką była dla niego gdańska otwartość. Chwalił się m.in. Gdańskim Modelem Integracji Imigrantów i Radą ds. Równego Traktowania. Polityk zdecydowanie występował przeciwko nienawiści i przemocy: „Ten jest zboczony, który sieje nienawiść, ten jest zepsuty, który odnosi się do drugiego z wrogością, trzyma rękę wyciągniętą w nienawiści, chce rzucić kamieniem, chce potraktować go pałką, ten, który mówi złe słowa, złą energię wysyła do drugiego człowieka, ten jest, przepraszam, zboczony. My jesteśmy najnormalniejsi na świecie”.

Drodzy! W naszych Kościołach, ale także w każdej religii modlimy się o zmarłych. Pozwólcie na modlitwę, a później wsłuchajmy się w słowa pieśni, którą zaśpiewa chór. Módlmy się.

[modlitwa oraz pieśń chóru]

W Kościele ewangelickim co roku ustalamy hasła biblijne, które mają nam towarzyszyć w ciągu całego roku. W tym roku hasło jest wyjęte z psalmu 34,15: „Szukaj pokoju i dąż do niego”. Szukanie pokoju jest wspólnym zadaniem wszystkich religii i Kościołów. Jak wierzymy, my, chrześcijanie, prawdziwy pokój znajdujemy w Jezusie. To jedna z naczelných prawd. Czy w świecie, gdzie istnieje alternatywna, równoległa wirtualna rzeczywistość, można nieść pokój?

W świecie, w którym wydaje się, że można zachować całkowitą anonimowość, łatwo jest atakować i ranić innych, łatwo jest przekraczać kolejne granice. Dlatego tym bardziej potrzeba tych, którzy szukają pokoju i robią wszystko, aby go osiągnąć. Szukanie pokoju i dążenie do niego zawiera w sobie dużą dozę odpowiedzialności za swoje życie, ale też za życie wspólnoty.

Jako Polska Rada Ekumeniczna kierujemy się właśnie tymi prerogatywami. Dążenie do pokoju, konsensusu, pojednania, przebaczenia oraz bycia odpowiedzialnym.

W moim wystąpieniu chciałbym zwrócić uwagę tylko na cztery aspekty naszego zaangażowania w minionym roku, które są praktycznym okazywaniem naszej wiary. Kolejność nie wyznacza ważności tych działań.

Jako Kościoły zrzeszone w PRE wraz z Kościołem Rzymskokatolickim obchodziliśmy jubileusz 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. 10 listopada 2018 r. w kościele św. Trójcy w Warszawie przeżywaliśmy w pełni ekumeniczne nabożeństwo. Na liturgię składały się elementy wszystkich rodzin wyznaniowych. Czynny udział brali duchowni i wierni wszystkich Kościołów.

Drugą ważną przestrzenią zaangażowania PRE wraz z partnerami z Kościoła Rzymskokatolickiego jest prowadzona od ponad dwudziestu lat, bo roku 1997, praca na rzecz pojednania pomiędzy Kościołami i narodami – [projekt] „Pojednanie w Europie – zadanie Kościołów na Ukrainie, Białorusi, w Polsce i w Niemczech”. Uczestniczą w nim przedstawiciele Kościoła Prawosławnego, Rzymskokatolickiego, Grekokatolickiego i Kościołów ewangelickich z czterech krajów: Ukrainy, Białorusi, Niemiec i z Polski. Grupa, działając pod patronatem Niemiecko-Polskiej Komisji Kontaktów i opierając się na wspólnym chrześcijańskim fundamencie pojednania Trójjedynego Boga z ludźmi, ma za zadanie doprowadzenie do wspólnego dialogu między zróżnicowanymi konfesyjnie Kościołami z Europy Środkowej i Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem czterech reprezentowanych w grupie. Wzajemne

słuchanie siebie przy jednym stole jest bowiem pierwszym krokiem na drodze poznawania się, lepszego zrozumienia i wzajemnej akceptacji.

Trzecim elementem naszego zaangażowania jest projekt „Ekumeniczny punkt konsultacyjny ds. migracji – Gościnnie Kościół”. Celem projektu jest pomoc Kościołom członkowskim Polskiej Rady Ekumenicznej w przygotowaniu osób do zaangażowania w pomoc migrantom i uchodźcom przez motywowanie członków Kościołów do takiego zaangażowania oraz szkolenie w zakresie towarzyszenia (duszpasterskiego) migrantom i uchodźcom. Projekt jest praktycznym wymiarem „Przesłania Kościołów w Polsce w sprawie uchodźców”.

I na zakończenie chciałbym wspomnieć o czwartym elemencie zaangażowania PRE. To czynny udział w szczycie klimatycznym w Katowicach. Współorganizowaliśmy konferencję naukową oraz Strefę Duchową COP24, której szczegółowy program można znaleźć na stronach PRE. Ważnymi wydarzeniami były Pielgrzymka na rzecz Klimatu oraz centralne nabożeństwo ekumeniczne.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o ważnym wydarzeniu jaką była 70. rocznica powstania Światowej Rady Kościołów. Może nie świętowaliśmy w Polsce tego jubileuszu zbyt okazale, niemniej jednak podczas szczytu klimatycznego miała miejsce konferencja z koncertem, na której głównym referentem był prezydent ŚRK na Europę abp Anders Wejryd.

Oczywiście Polska Rada Ekumeniczna, zarówno na poziomie centralnym, jak i w oddziałach prowadzi daleko szerszą działalność, ale ze względu na wytrzymałość słuchaczy pozwólcie, że nie będę jej prezentował.

Spojrzenie w przyszłość

W roku 2019 będziemy przeżywać 80. rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej. Pewnie wiele będzie się mówiło o jej przyczynach i o okrucieństwie, które zostało w niej obnażone. I o tym nie powinno się zapominać. Jednak będę zachęcał nasze Kościoły do patrzenia na tę rocznicę z perspektywy procesów pojednania, jakie później nastąpiły, choć w latach 50. czy 60. wydawało się, że są one niemożliwe – tak wiele bólu i głębokich ran ludzie ludziom zadali. A jednak decyzja, by dążyć do pojednania, przyniosła w konsekwencji po latach swoje efekty.

Chciałbym, abyśmy też spojrzeli na procesy upodmiotawiania człowieka przez świadomy rozwój demokracji. Na wychowanie młodego pokolenia do pokoju, do akceptacji inności, do szanowania innych.

To zadanie, które stoi przed nami. Musimy zabiegać o zasypywanie podziałów między Polakami. Musimy zabiegać o to, by zamienić mowę nienawiści na mowę miłości. I to jest bardzo trudne. Zdaję

sobie sprawę, że o wiele łatwiej wywołać emocje gniewu, złości, nienawiści, niż wywołać emocje związane z miłością, akceptacją, pojednaniem. Nie będzie to łatwe, bo przecież czeka nas rok z podwójnymi wyborami, a te sprzyjają raczej polaryzacji, sprzyjają podziałom, sprzyjają temu, że grupy starające się o zdobycie władzy coraz mocniej się wypowiadają jedni o drugich. Jeżeli uda nam się chociaż trochę wpłynąć na ważnych dla nas ludzi, na polityków, by z większą akceptacją mówili o innych i zauważali też dobre strony, będzie to już jakiś sukces. Jestem przekonany, że to, co dla ludzi jest niemożliwe, nie stanowi problemu dla naszego Pana.

Życzę Państwu dobrego, udanego roku i także dobrego dzisiejszego wieczoru.